

GAZETA USTRONŃSKA

WIEŻA
NA CZANTORII

RAJD
BARBÓRKI

KUMAKI

Nr 48 (587)

28 listopada 2002 r.

1,70 zł (w tym 0% Vat)

nakład: 1500 egzemplarzy

ISSN 1231-9651

OCENILI WYBORCY

Rozmowa z posłem Janem Szwarem

Zaangażował się Pan w samorządową kampanię wyborczą, podpisał Pan nawet odpowiedź na zarzuty kierowane pod adresem władz miasta. Dlaczego?

Kampania wyborcza niektórych komitetów była bardzo nieuczciwa, szkalująca działalność Zarządu Miasta, Rady Miasta, Urzędu Miasta i wszystkich tych, którzy byli i są związani z samorządem. Postanowiłem podpisać się pod odpowiedzią „Samoobronie”, gdyż pomówień nie można zostawić bez żadnej reakcji.

A jak Pan ocenia przebieg kampanii wyborczej w Ustroniu? Wiele komitetów wyborczych niezbyt rzetelnie podeszło do wyborów i społeczeństwo tego nie zaakceptowało. W wyborach w Ustroniu uczestniczyło 44% mieszkańców. Myślę, że był to elektorat znający problemy miasta i wiedzący po co się idzie do wyborów. To właśnie miało zdecydowany wpływ na wynik wyborów. Niektórzy kandydaci startujący w tych wyborach potraktowali sprawę bardzo luźno, bez przygotowanego odpowiedzialnego programu wyborczego. Jeden z komitetów wyborczych lansował program, którego zadania są realizowane, a nawet w części zrealizowane. Trudno aby wyborcy uznali takie wystąpienia za mogące przynieść miastu korzyści, spowodować rozwój. Potwierdzeniem mądrości wyborców jest, że z tego komitetu wyborczego nikt nie dostał się do Rady. Inne komitety wyborcze nastawiły się na kontynuację tego, co w mieście zostało rozpoczęte. Świadczy to, że program przyjęty cztery lata temu, został doceniony. **W wyborach startowało wiele znanych postaci Ustronia, nie wszyscy jednak zyskali zaufanie mieszkańców.**

To prawo demokracji. Na wybór składa się wiele czynników. Być może nie wszyscy potrafili zastosować odpowiednie metody socjotechniczne. Startowali też ludzie utytułowani, ale jeżeli nie udzielali się w swym środowisku, trudno by obdarzono ich zaufaniem. **W wyborach na burmistrza opowiedział się Pan zdecydowanie po stronie Ireneusza Szarca. Spodziewał się Pan, że wygra on te wybory z taką przewagą?**

Wiedziałem, że te wybory wygra, gdyż wierzyłem w mądrość społeczeństwa. Należycie oceniono dorobek poprzedniej kadencji, podczas której byłem przez trzy lata burmistrzem, I. Szarzec

(cd na str. 2)



Opadły liście.

Fot. W. Suchta

GAZETA NA ŚWIĘTA

Już 19 grudnia ukaże się numer świąteczny „GU”, częściowo kolorowy. Przedsiębiorców ustroniskich zapraszamy do reklamowania się na naszych łamach i tradycyjnie składania życzeń w GU swym klientom.

F.P.H.U. ALMET
SKUP ZŁOMU
I METALI KOLOROWYCH

zaprasza

NAJWYŻSZE CENY SKUPU
W REGIONIE

przyjdź, zobacz, sprawdź
43-450 Ustroń, ul. Fabryczna 7
tel./fax: 854 40 37



Zarząd Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „Jelenica” w Ustroniu uprzejmie informuje wszystkie podmioty gospodarcze o możliwości dokonywania zamówień na bony towarowe i realizację ich w naszych placówkach handlowych:

Supermarket SPAR przy ul. Skoczowskiej 76
od poniedziałku do soboty w godz. 7.00 - 21.00

Mini Market SPAR przy ul. 3 Maja 44
od poniedziałku do soboty w godz. 7.00 - 22.00
niedziela 10.00 - 22.00

Sklep mięsny przy ul. 3 Maja 44
od poniedziałku do soboty w godz. 7.00 - 21.00

REALIZUJEMY RÓWNIEŻ BONY TOWAROWE:
SODEXHO PASS **TICKET RESTAURANT**
TOP PREMIUM **SPAR POLSKA**

Ponadto oferujemy:

- dogodny system rabatów
- możliwość wyboru nominalu 10, 20, 50 zł
- bogatą ofertę asortymentową
- możliwość udziału pracowników w licznych promocjach i konkursach organizowanych przez nasze sklepy.

Zamówienia można składać telefonicznie lub osobiście w siedzibie Zarządu, telefon: 854 28 00, 854 45 71.

SUPERMARKET HERMES

Nierodzim przy dwupasmowce

**WYGODNY DOJAZD, PARKING,
NAJNIŻSZE CENY!**

**Zapraszamy codziennie
od 6.00 do 22.00.**

OCENILI WYBORCY

(dok. ze str. 1)

moim zastępcą, a później on został burmistrzem. Razem tworzyliśmy program, razem go realizowaliśmy i zostało to w wyborach ocenione. Zresztą nie tylko ja popierałem kandydaturę I. Szarca, ale także moja partia czyli SLD. Podkreślam, że kolo ustronkie zdecydowanie opowiedziało się po stronie I. Szarca.

Była jednak kandydatka startująca pod szyldem SLD-UP.

Unia Pracy koniecznie chciała mieć swego kandydata. Moim zdaniem ich działanie było niewłaściwe wobec ustronkiej socjaldemokracji. Nasze koło SLD zawarło wcześniej porozumienie z Ustronkim Porozumieniem Samorządowym, że po ewentualnych wygranych wyborach zostanie utworzona koalicja, a w konsekwencji SLD i UPS będą współrządzić miastem. Wystawienie kandydatki z listy SLD-UP skomplikowało sytuację i trudno potem było wymagać od UPS tworzenia koalicji z SLD. W tej sytuacji bardzo porządnie zachowali się członkowie SLD z Ustronia. Do końca stano twardo na stanowisku, że SLD popiera w wyborach I. Szarca. Niezbyt podobało się to władzom powiatowym. Były zresztą spore naciski. Mimo to koło SLD w Ustroniu nie zgłosiło kandydatury pani Zdzisławy Franek-Jawor, a zrobili to przedstawiciele powiatowego komitetu wyborczego SLD. Wynik wyborów jest nauczką, że przed interesami partyjnymi trzeba stawiać dobro miasta, oceniać nastroje społeczne. Raz jeszcze chciałbym wyrazić uznanie dla mojego koła SLD w Ustroniu za twarde trzymanie się swego stanowiska i postawienie na człowieka, który gwarantuje, że miasto będzie zarządzane prawidłowo. Pragnę pogratulować mieszkańcom Ustronia trafnego wyboru.

Burmistrz został wybrany w pierwszej turze, a najwięcej radnych ma UPS. Jakie to rodzi konsekwencje dla przyszłości miasta? Jaki, Pana zdaniem, będzie kierunek rozwoju?

Ustron jest w dość dobrej sytuacji jeżeli chodzi o dochody. Wszystko wskazuje na to, że miasto dalej będzie się rozwijać. Obecnie największym zadaniem jest zadaszenie i rozbudowa amfiteatru, tak aby wreszcie można było przeprowadzać imprezy bez zakłóceń. To ożywi miasto, zwiększy się ilość gości w do-

mach czasowych. Na pewno stale trzeba dbać o wygląd miasta. Zrobiono wiele, rozwiązano problemy komunikacyjne na dwóch skrzyżowaniach. Dużym zadaniem będzie zagospodarowanie rynku, stworzenie centrum miasta. Żeby ludzie tu przyjeżdżali, Ustron musi się ludziom podobać. Na tym polega tajemnica funkcjonowania takich miast.

Chciałbym zapytać Pana o pracę w Sejmie po roku sprawowania funkcji posła.

Jest to zupełnie inny charakter pracy. Nie ma możliwości bezpośredniego kierowania, zarządzania. Na problemy patrzy się globalnie, tworzy się odpowiednie prawo, przygotowuje Polskę do wejścia do Unii Europejskiej.

Angażuje się Pan również w życie lokalne.

Uważam to za swoją powinność. Skoro wybrano mnie na posła, to coś jestem tym ludziom winien. Próbuję wspierać lokalne inicjatywy, niektóre, jak np. promocję zdrowia, sam inspiruję. Niestety poza Ustroniem i Goleiszowem inne miasta nie wykazały zainteresowania przeprowadzeniem badań mammograficznych. Myślę jednak, że to co udało się zrobić dla mieszkańców Ustronia jest ważne i będziemy to kontynuować. Staram się też uczestniczyć w uroczystościach na terenie miasta, powiatu, województwa.

Sejm nie jest najlepiej postrzegany. Czy Panu, jako posłowi, ludzie dają to odczuć?

Nie. Może dlatego, że miałem tak liczny elektorat na ziemi cieszyńskiej. Ludzie mnie znają i na pewno moi wyborcy nie utożsamiają mnie z warcholstwem czy z niewłaściwymi działaniami w parlamencie. Nie odczuwam negatywnego nastawienia do mnie jako parlamentarzysty, aczkolwiek nie unikam dyskusji na temat Sejmu, często wyrażam też niezadowolenie z tego co się w Sejmie dzieje. Przecież takie wydarzenia jak blokowanie mównic ogląda cały świat i przez pryzmat takich zachowań potem patrzy się na nasz kraj. Pamiętam własne odczucia, gdy kiedyś zobaczyłem migawkę z bójką w parlamencie jednego z państw azjatyckich. Wtedy pomyślałem, cóż to za hołota, a w tej chwili tak zapewne w Europie myślą o nas. To żenujące i smutne.

Z jakimi sprawami zwracają się do Pana wyborcy?

Najwięcej jest spraw indywidualnych, trudnych do załatwienia. Gdy chodzi o sprawy gdzie zostało naruszone prawo, interweniuję wyżej i często problem zostaje rozwiązany. Przychodzą do mnie też ludzie z likwidowanych zakładów pracy. Do pewnego momentu bardzo angażowałem się w pomoc dla Zakładów Kuźniczych. Dziś jest nadzieja, że Kuźnia będzie dalej funkcjonować. Mam pełną świadomość bardzo trudnej sytuacji, jeżeli chodzi o bezrobocie, o położenie osób najuboższych. Jako obywatel Ustronia staram się wspomagać niektóre działające w naszym mieście fundacje, które niosą pomoc najbardziej potrzebującym. **Wracając jeszcze do wyborów, to charakterystyczne było małe zaangażowanie ludzi młodych. Czy nie rodzi to Pana obaw?** Być może młodzież jest zagubiona. Kończą szkoły, studia i nie mogą znaleźć pracy, nie potrafią się odnaleźć w społeczeństwie. To bardzo niebezpieczne zjawisko wymagające pracy przede wszystkim organizacji politycznych, samorządowych. Na ostatnim spotkaniu UPS mówiono, że trzeba zacząć myśleć o młodych osobach, przyciągać je, dawać możliwość działania. Musimy przygotowywać ludzi, którzy od nas przejmą rządzenie miastem i całym krajem.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Wojśław Suchta



J. Szwarz 11 listopada pod Pomnikiem Pamięci. Fot. W. Suchta



Nazwy ulic w Wiśle pochodzą często od nazw dzielnic (dolin) miasta: Jawornik, Głębcze, Czarne czy Malinka. Kilka ma za patronów ludzi zasłużonych dla miejscowości: Hoffa, Stelera, Sztwiertnię, Ochrowicza, Kuryatę. Są też pospolite: Klonowa, Dębowa, Lipowa.

Biuro Promocji i Informacji Urzędu Miasta w Cieszynie wydało serię p.t. „Cieszyńskie podania”. Ciekawostką są wersje gwarowe historyjek. Przetłumaczono je także na język angielski i niemiecki.

119 pomników przyrody rośnie w cieszyńskim powiecie. Są to pojedyncze drzewa albo grupy drzew. Najwięcej „zielonych pomników” jest w Cieszynie - 32, w Skoczowie - 14 oraz w Dębowcu - 13. Jednym mogą pochwalić się Zebrzydowice.

Powstaje przewodnik po... danych regionalnych, które są dostępne w cieszyńskich restauracjach. Takiej książki kucharskiej jeszcze nie było. Wydawcą jej będzie Urząd Miejski.

Od przyszłego sezonu turyści będą mogli zajrzeć w głąb średniowiecznej wieży ostatecznej obrony na Wzgórzu Zamkowym. Rozpoczęto właśnie budowę tarasu na koronie. Cześć udośćniona do zwiedzania zostanie zadaszona i oświetlona.

We wnętrzu rotundy na Wzgórzu Zamkowym zostanie zorganizowana ekspozycja rzeźby gotyckiej. Doskonałą oprawę dla dzieł sztuki stanowić będzie sama rotunda pochodząca z XI wieku.

W wiślańskim parku znajduje się pomnik Ślężaczki, autorstwa miejscowego znanego rzeźbiarza Artura Ciencialy. Wcześniej na tym miejscu stał pomnik Źródeł Wisły odsłonięty w 1938 r. z okazji Święta Gór. (nik)

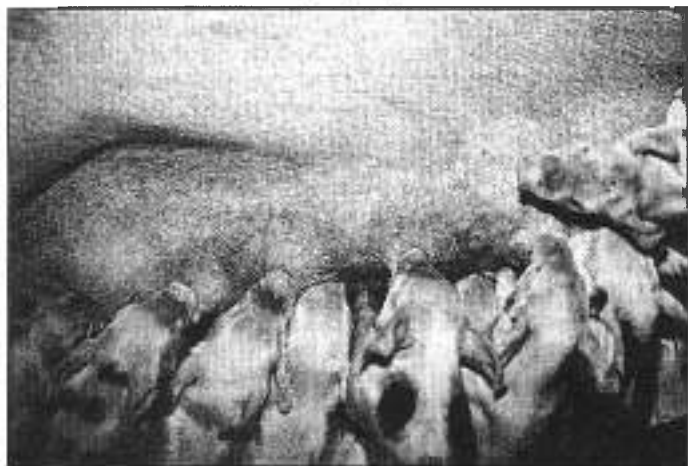
KRONIKA MIEJSKA

Cieszyński Oddział Komitetu Walki z Rakim organizuje w Teatrze w Cieszynie 3 grudnia o godz. 18.00 koncert znanej grupy „Pod Budą”. Dochód z koncertu przeznaczony jest na walkę z chorobą nowotworową. Bilety w cenie 30 i 40 zł do nabycia w Urzędzie Miasta, pok. nr 2 (parter) lub w kasie teatru.

Nowożeńcy:

Anna Gałyźniak z Ustronia i **Janusz Gąsior** z Ustronia
Monika Leszko z Ustronia i **Łukasz Wróbel** z Ustronia

Rzadko widuje się wywracające się samochody. Co prawda tym razem był to tylko dostawczy żuk, ale wywrócił się bardzo efektownie. Miało to miejsce na ul. Kuźnicznej 19 listopada tuż po godz. 16. Kierowca i pasażer oddalili się z miejsca wypadku. Znalezione ich. W wydychanym powietrzu kierowca miał 2,3 prom. Pobrano także krew do badania. Czyli można domyślić się jakie były przyczyny wywrócenia się żuka.



- Gdyby były finanse na pewno staralibyśmy się rozbudować hodowlę, choć obecnie prosięta są bardzo tanie - mówią **Jolanta** i **Bogusław Chrapkowie** z Nierodzimia, których maciora Balbina urodziła 19 prosiąt. Nie jest to wynik rekordowy, gdyż pan Bogusław twierdzi, że w Nierodzimiu były już mioty liczące 26 prosiaków. Zazwyczaj przy tak licznych porodzie większości prosiąt nie udaje się przeżyć. Z urodzonej ostatnio dziewiętnastki przeżyło siedemnaście. Dwa przyległa matka. Kolejne dwa najmniejsze trzeba karmić z butelki, gdyż maciora ma tylko piętnaście sutków, do których najsłabszym trudno byłoby się dopchać. A że o posiłek trzeba walczyć, widać na zdjęciu. Obecnie po wizycie weterynarza wiadomo, że cała siedemnaścianka przeżyje.

Poza Balbiną w hodowli państwa Chrapków są jeszcze maciorry: Młoda z dwunastoma prosiętami, Florcia z dziesięcioma prosiętami i Ruda, która będzie się dopiero pierwszy raz prosić. Dawniej państwo Chrapkowie prowadzili gospodarstwo krów mlecznych, obecnie pozostała w oborze jedna krowa.

Urząd Miasta w Ustroniu informuje, że został wywieszony na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni wykaz zbywanych nieruchomości położonych przy ul. Zdrojowej w drodze przetargu i w drodze bezprzetargowej.

5 grudnia o godz. 17.00 w Leśnym Ośrodku Edukacji Ekologicznej „Leśnik” odbędzie się spotkanie Ustrońskiego Koła Polskiego Klubu Ekologicznego z prof. Gustawem Michną, który wygłosi wykład „Wpływ postępu naukowo-technicznego na żywność”.

Ci, którzy od nas odeszli:

Anna Chrapek	lat 95	ul. Działkowa 47
Karol Labzik	lat 68	ul. Kręta 7
Maria Kurowska	lat 68	os. Centrum 5/13
Wilhelm Skalka	lat 76	ul. Myśliwska 38

KRONIKA POLICYJNA

18.11.2002 r.

O godz. 9.20 na ul. Daszyńskiego kierujący fiatem 126 mieszkaniec Ustronia najechał na tył opla astra należącego do mieszkańca Konikowa.

18.11.2002 r.

O godz. 13.25 personel sklepu w centrum miasta zatrzymał mieszkańca Słupska, który kradł artykuły spożywcze. Mężczyzna poszukiwany był przez sąd rejonowy w Bielsku-Białej. Ponieważ nie posiadał stałego zameldowania został doprowadzony do sądu grodzkiego w Cieszynie.

18.11.2002 r.

O godz. 8.30 mieszkaniec Ustronia powiadomił, że w stawie przy ul. Katowickiej zatopiony jest samochód fiat 126. Ustalono, że skradziono go ustroniakowi w Brennej. Dochodzenie trwa.

18.11.2002 r.

O godz. 13.35 funkcjonariusze Komisariatu Policji w Ustroniu zatrzymali na ul. 3 Maja nietrzeźwego mieszkańca Cisownicy jadącego fiatem 126. Badanie wykazało ponad 2 prom.

19.11.2002 r.

O godz. 8.00 mieszkaniec Ustronia zgłosił włamanie do samochodu zaparkowanego na os. Manhattan. Ukradziono radioodtwarzacz.

19.11.2002 r.

Po godz. 8 dyrektor Ośrodka Rehabilitacyjno - Wychowawczego w Nierodzimiu zgłosiła, że w nocy ktoś włamał się do ich siedziby. Sprawca dostał się do środka przez okno i ukrał organy elektryczne.

20.11.2002 r.

O godz. 7.50 na ul. Daszyńskiego mieszkanka Ustronia jadąca mazdą wymuszała pierwszeństwo i uderzyła w forda escorta kierowanego przez mieszkankę Ustronia.

20.11.2002 r.

Interweniowano podczas awantury domowej na osiedlu „generałów”. Zatrzymano mieszkankę Ustronia i mieszkańca Cieszyna, który swoim agresywnym zachowaniem zagroził innym osobom.

21.11.2002 r.

O godz. 11.30 policja została powiadomiona o wypadku w Lipowcu. Lekarz pogotowia zgłosił upadek z wysokości mieszkańca ul. Krętej. Przewieziono go do szpitala w Jastrzębiu. Mężczyzna zmarł nie odzyskawszy przytomności.

22.11.2002 r.

O godz. 6.30 na skrzyżowaniu ul. Katowickiej i Cieszyńskiej mimo sygnalizacji świetlnej doszło do wypadku. Mieszkanka Golezowa jadąca fiatem seicento uderzyła w renaulta kierowanego przez mieszkankę Chybia. Ranną właścicielkę fiata przewieziono do szpitala w Cieszynie. (mn)

STRAŻ MIEJSKA

18.11.2002 r.

Wraz z policją zabezpieczono miejsce w okolicy stawów rybnych przy ul. Katowickiej, gdzie w jednym ze stawów został zatopiony fiat 126 p.

19.11.2002 r.

Interweniowano w przychodni przy ul. Mickiewicza w sprawie zakłócania porządku przez awanturującego się mężczyznę.

19.11.2002 r.

Wraz z pracownikami Wydziału Ochrony Środowiska UM przeprowadzono wizję lokalną w Nierodzimiu i Lipowcu w sprawie wydania zezwoleń na wycinkę drzew.

20.11.2002 r.

Wspólnie z pracownikami MOPS strażnicy miejscy przeprowadzili wywiad środowiskowy w jednym z domów przy ul. Podgórskiej.

20.11.2002 r.

Dwukrotnie interweniowano w sprawie zanieczyszczenia nawierzchni ulic Grażyńskiego i Bażantów. Ustalono sprawcę i ulice zostały uporządkowane.

21.11.2002 r.

Przeprowadzono kontrolę gospodarki wodno-ściekowej wspólnie z pracownikami Wydziału Ochrony Środowiska przy ulicach: Bel-

wederskiej, Okólniej i Lipowskiej. M.in. sprawdzano posiadanie faktur potwierdzających wywóz nieczystości.

21.11.2002 r.

Interweniowano przy restauracji w centrum miasta, gdzie pięciu uczniów ustrońskiego gimnazjum zakłócało porządek publiczny. Zostali oni wylegitymowani.

22.11.2002 r.

W trakcie kontroli osób handlujących na targowisku miejskim jednej z osób handlujących nakazano zaprzestania handlu za nieprzestrzeganie regulaminu targowiska.

22.11.2002 r.

Straż Miejska otrzymała zgłoszenie o niebezpiecznym psie wążającym się w okolicy ul. Nadrzecznej. Psa udało się schwycić z pomocą mieszkańców i zabrano go do schroniska dla zwierząt.

22.11.2002 r.

Nocny patrol wspólnie z policją.

23.11.2002 r.

Interweniowano przy ul. Kojzara, gdzie w pasie drogowym prowadzono handel bez pozwolenia. Nakazano zaprzestania handlu.

Na ul. Partyzantów znaleziono pęk kluczy w żółtym ctui z charakterystyczną maskotką. Do odbioru w straży miejskiej. (a-g)

pola

**NOWA MARKOWA ODZIEŻ
W CENACH PRODUCENTA**

HURT DETAL

Ustron, ul. Daszyńskiego 70 A

godziny otwarcia: pn-pt 9.00-17.00 soboty nieczynne



Wieża widokowa na Czantorii.

Fot. W. Suchta

KOMERCYJNA WIEŻA

Widoczna jest z Ustronia. Wystaje ponad drzewami na szczycie Czantorii. Nic dziwnego, gdyż wieża widokowa ma 28,5 m wysokości. Zbudowana przez inwestorów z Czech będzie niewątpliwie dodatkową atrakcją Ustronia. Oczywiście jeżeli uda się przy wieży otworzyć turystyczne przejście graniczne, tak by goście Ustronia mogli wieżę zaliczyć. Gorzej gdy ktoś zapomni, lub nie będzie miał paszportu.

Nieoficjalnie mówi się, że wieża została zbudowana ze stalowych elementów z Huty Katowice. Waży 34 tony. Obok wieży stoi regionalna chata, w której zapewne serwowane będą posiłki i oczywiście najpopularniejsze czeskie napoje.

Uroczyście wieżę otwierano 23 listopada. Niestety w tym dniu na szczycie Czantorii panowała mgła, więc przybyli goście, mimo że na wieżę wyszli, niewiele z beskidzkich widoków zobaczyli. W uroczystości uczestniczyli starosta Nydka **Jan Konieczny**, burmistrz Ustronia **Ireneusz Szarzec**, komendant placówki Straży Granicznej w Ustroniu **Jerzy Górecki**, przewodnicy beskidzcy, goprowcy. O cokolwiek wieży butelkę szampana rozbił ojciec chrzestny obiektu, znany hokeista, były reprezentant Czech **Richard Kral**. Właściciele **Jiri** i **Jan Lubojac**cy to myśliwi. Nie zabrakło więc salutu z dubeltówek.

Po otwarciu burmistrz I. Szarzec powiedział:
- Powstanie tej wieży widokowej oceniam głównie w aspekcie zwiększenia atrakcyjności Kolei Linowej na Czantorię. Jest to niewątpliwie atrakcja dla turystów wychodzących na Czantorię z obu stron granicy. Obecnie trwają rozmowy na szczeblu ministerialnym odnośnie przesunięcia turystycznego przejścia granicznego z okolic czeskiego schroniska w pobliże wieży. Gdy to się stanie polscy turyści będą mogli podziwiać panoramę Beskidów przy dobrej pogodzie aż po Tatry. Wiem, że wiele osób zastanawia się, dlaczego wieża nie powstała po stronie polskiej. Trzeba po pierwsze stwierdzić, że jest to inwestycja typowo komercyjna, budowana przez osoby prywatne. Budowa odbywała się bez pomocy samorządów czy organizacji pozarządowych. Po drugie, inwestorzy potrafili pozyskać pieniądze z funduszu PHARE. Pozostają jeszcze problemy związane z uzgodnieniami formalnymi, które, moim zdaniem, w Czechach są prostsze. Ze swojej strony powiem, że każda inicjatywa w Ustroniu, związana z poprawą atrakcyjności, przyciąganiem turystów, jest bardzo mile widziana. Osobiście mogę tylko zachęcać wszystkich inwestorów do lokowania interesów w naszym mieście.

Wojsław Suchta

MECENAS NARCIARZY

Tuż przed rozpoczęciem Pucharu Świata w Skokach Narciarskich poprosiłam o rozmowę Michała Bożka, właściciela Wytwórni Naturalnych Wód Mineralnych „Ustronianka”.

Czy liczy Pan na to, że poza Adamem Małyszem, ktoś jeszcze z Wisły wystartuje w Pucharze?

Skład kadry, która weźmie udział w Pucharze ustalił Apoloniusz Tajner. Mamy nadzieję, że zawodnicy ci będą zdobywali jak najlepsze miejsca. W grupie tej znajdują się Pochwała, Bachleđa i młodszy zawodnicy, w których pokładane są duże nadzieje. W Wiśle, w Klubie „Wisła-Ustronianka” szkoli się pod okiem Jana Szturca wielu młodych chłopców, którzy są już w kadrze B, czyli kadrze rezerwowej i mamy nadzieję, że już w przyszłym roku zostaną oni powołani do składu kadry głównej.

W jaki sposób sponsoruje Pan skoczków?

Zainwestowaliśmy bardzo dużo. Kupiliśmy dwa autobusy, samochód osobowy. Wybudowaliśmy pod skocznią domek dla narciarzy. W tym sezonie jesteśmy sponsorami całej kadry. Wszyscy będą mieć na kaskach napis „Ustronianka”. Chcemy, żeby nie było to tylko bezosobowe finansowanie zawodników. Staramy się to widzieć szerzej. Wszyscy trenujący w klubie dostali czapki, uniformy, koszulki, swetry, polary, narty. Zawodnicy, którzy podpisali z nami indywidualne umowy sponsoringowe otrzymują co miesiąc stypendium, aby godnie mogli reprezentować nasz region. Często jest to znacząca kwota w budżecie domowym rodzin młodych narciarzy, bo takie przecież są realia. Nie jest to więc typowy sponsoring, gdzie za pieniądze wymaga się czegoś konkretnego w zamian. To swego rodzaju mecenat, który może pomóc w rozwoju skoczków. Trzeba stwierdzić, że już z trenującą obecnie grupą, na Mistrzostwach Świata Dzieci Słowiok zajął trzecie miejsce. Inni też już zbierają puchary i medale. Szkoda, że nie wszyscy o tym wiedzą - chyba za mało się to nagłaśnia.

Jest wiele młodych sportowych talentów. Należy je tylko wyluskać i opiekować się nimi. I nie powinno to być czcze gadanie, ponieważ potrzebne są konkretne działania.

Diękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Anna Gadomska



W lecie solidnie trenowano.

Fot. W. Suchta

KONKURS NA STROIK

Miejski Dom Kultury „Prażakówka” zaprasza uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych z Ustronia do wzięcia udziału w konkursie plastycznym na najpiękniejszy stroik bożonarodzeniowy. Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest wykonanie stroika świątecznego w dowolnej technice. W przypadku prac przestrzennych wysokość tychże nie może przekroczyć 30 cm.

Prace należy składać w sekretariacie MDK „Prażakówka” do 6.12.2002 roku. Ogłoszenie wyników konkursu oraz wręczenie nagród odbędzie się 12.12.2002 r. o godz. 17.00 w sali nr 7 MDK „Prażakówka”. Wystawę pokonkursową wszystkich prac będzie można obejrzeć w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa w Ustroniu

Zapraszamy wszystkich do udziału w konkursie!!!

**PROSZEK
DO PRANIA**

najtaniej 1,99 zł/kg

Ustron, ul. Grażyńskiego 5

Salon - ZIBI

tel. 854-47-61

KSERO GR 43-450 USTRON
ul. Ogrodowa 9A
tel./fax (033) 8543640
851 3869

**SPRZEDAŻ, SERWIS, WYNAJEM
KSEROKOPIAREK**

**KSEROKOPIE: A4 - A0
KSERO LASER KOLOR
PIECZĄTKI, WIZYTÓWKI**

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR

DNI KLEMENSOWE

Od 21 do 24 listopada w parafii św. Klemensa w Ustroniu odbywały się Dni Klemensowe.

- Zainaugurowało je bardzo ważne wydarzenie: obchody 75-lecia posługi Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza w mieście - powiedział ks. kan. Antoni Sapota, proboszcz parafii św. Klemensa. - Chcieliśmy pokazać naszej społeczności, że Boromeuszy są i działają w Ustroniu, ponieważ w ostatnim czasie ich praca, bardzo potrzebna, choć mało efektowna, była mniej zauważalna.

Frekwencja podczas uroczystości była jednak tak duża, że siostry nie mogły się czuć niezauważone i niedocenione. Przy okazji jubileuszu powstało opracowanie historyczne, dokumentujące istotny fragment dziejów miasta.

Kościół św. Klemensa znany jest miłośnikom śpiewu chóralnego. Dlatego też Dni Klemensowe nie mogły odbyć się bez muzyki. Trzy koncerty, trzy odmienne w nastroju wieczory, trzy języki narodowe plus łacina.

- Koncerty są wydarzeniami kulturalnymi, ale w treści swojej, zawsze religijne - wyjaśnia ks. A. Sapota. - Spotykam wiele osób religijnych z natury, które noszą wiarę w swoim sercu, ale nie umieją jej uzewnętrznić. Przeżycie koncertu w kościele, może pomóc się otworzyć.

Po polsku rozpoczęła Estrada Ludowa „Czantoria”, której artyści przedstawili pieśni religijne. W piątek zaśpiewał znany już ustroniakom czeski chór z zaprzyjaźnionych Luhačovic, działający przy tamtejszym domu kultury „Elektra”. Wystąpiło 11 panów i 20 pań. Kilkanaście zaplanowanych utworów, to było stanowczo za mało dla zgromadzonych w świątyni słuchaczy. Konieczone były bisy.

Sobotni wieczór był odmienny w brzmieniu - wyłącznie męski i w nastroju, bo słuchano pieśni greckokatolickich. To za sprawą chóru ze Lwowa. Artyści z Ukrainy występowali już w Polsce, Niemczech, w Austrii i na Słowacji. W 1996 roku w Bazylice św. Piotra w Rzymie wykonali dla papieża „Modlitwę do Najświętszej Marii Panny”. W swoim repertuarze chór ma m. in. trzy warianty Liturgii. Koncert dostarczył zebranym wiele wzruszeń, a na dziedzińcu bardzo szybko sprzedano przywiezione przez Lwowiaków kasety.

- Taka oprawa muzyczna towarzysząca Dniom Klemensowym to zasługa członków chóru „Ave” - mówi ks. proboszcz.

- Podczas festiwali spotykają się z najróżniejszymi zespołami śpiewaczymi, nawiązują znajomości, rozpoczynają współpracę i na zasadzie wymiany organizują wyjazdy.

Dni Klemensowe mają też swoje zaplecze - ludzi, którzy zajmują się organizacją, karmią gości, dbają by niczego im nie brakowało i żeby wszystko zapięte było na ostatni guzik. Odpocząć i porozmawiać można było na przykład w kawiarence. Serwowano tam domowej roboty ciasta, które sprzedawały dziewczęta związane z ruchem oazowym.

- Głównie pieką mamy, my dostarczamy produkty, pomagamy czytać przepisy i wspieramy duchowo - śmieją się Dorota Sapeta, Anna Krysta, Wioletta Macura i dodają: - Ciasta wszystkim bardzo smakują, szczególnie babki. Można też u nas kupić gipsowe figurki na choinkę wykonane i ręcznie malowane przez uczniów Szkoły Podstawowej nr 1. Mniej kosztują 3 zł. Dużym powodzeniem cieszą się też kartki świąteczne autorstwa uczniów Szkoły Podstawowej Nr 2. Dochód ze sprzedaży przekazany zostanie na paczki dla biedniejszych dzieci.



Chór z Lwowa.

Fot. W. Suchta

Współczesna parafia nie może funkcjonować w środowisku skupiając się tylko na sprawach religijnych, żyjąc spokojnie według kalendarza roku liturgicznego. Potwierdza to proboszcz parafii św. Klemensa A. Sapota i dodaje, że nawet nie chce tak żyć. Parafia prowadzi otwarte życie parafialne, organizuje jubileusze, występy i chociaż głównym motywem postępowania pozostają przeżycia religijne, włącza się do codziennego życia społeczności - mieszkańców Ustronia, turystów, kuracjuszy, gości.

- Podsumowując Dni Klemensowe można powiedzieć, że odbiór artystyczny był znakomity. Trudno mówić o korzyściach religijnych, ich nie da się zmierzyć. Myślę jednak, że robimy coś, co będzie miało kontynuację, zwłaszcza, że coraz więcej osób chce się włączyć w to przedsięwzięcie i w nim uczestniczyć. Również od strony organizacji. Chcę podkreślić, że nikogo nie trzeba było namawiać, zachęcać. Praca na rzecz jedności parafii i całego środowiska wykonywana jest z wielką radością.

Monika Niemiec

W dawnym USTRONIU

Przypominamy dziś czarno-białą widokówkę z Ustronia Polany z połowy lat 60. W tym czasie budowano wyciąg krzesełkowy na Czantorię i towarzyszyły temu inne inwestycje m.in. w zakresie bazy noclegowej i gastronomicznej. „Głos Ziemi Cieszyńskiej” (nr 9/1965 r.) pisał:

„Prace remontowe w restauracji „Czantoria” wreszcie ruszyły. Lokal ten zostanie całkowicie zmodernizowany i przystosowany do warunków, jakie zaistnieją w związku z budową wyciągu krzesełkowego na Czantorię. Kontynuowane są też prace nad unowocześnieniem hotelu „Czantoria”. Poza centralnym ogrzewaniem, przebudowuje się i poszerza lokale recepcyjne, doprowadza wodę bieżącą do pokoi. W bieżącym sezonie letnim hotel będzie dysponować dodatkowymi dwudziestoma miejscami.”

Lidia Szkaradnik



Ustronie - Ogólny widok Polany

PIWNICA POD RÓWNIĄ
Ustronie, ul. Daszyńskiego 1,
poleca promocyjne dwudziennie obiady na miejscu lub na wynos w cenie 6,50 zł, proponujemy również 3 rodzaje pierogów domowych na kilogramy w cenie:
pierogi z mięsem - 15 zł/kg
pierogi z kapustą i grzybami - 12 zł/kg
pierogi ruskie - 10 zł/kg

OKNA
jesiennie-zimowy
szok cenowy
Ustronie Hermanice
ul. Skoczowska 47 e
(obok kolektury Lotta)
tel. 854-53-98
Zapraszamy!

W NIERODZIMIU

Ośrodek Szkoleniowo-Rehabilitacyjny w Ustroniu Nierodzimiu jest placówką Caritas Archidiecezji Katowickiej działającą od września 1991 r.

W największym skrócie: w naszym Ośrodku realizowany jest program opiekuńczo-wychowawczy dla dziewcząt z rodzin dysfunkcyjnych z terenu województwa śląskiego. W tym roku szkolnym w Ośrodku przebywają 23 wychowanki. Praca wychowawcza skoncentrowana jest na pomocy w uzupełnianiu zaległości szkolnych w nauce prowadzenia gospodarstwa domowego w integrowaniu dziewcząt z grupami przyjeżdżającymi do Ośrodka - głównie z osobami starszymi i niepełnosprawnymi. Prowadzenie programu wychowawczego i utrzymanie całego Ośrodka możliwe jest dzięki ofiarności ludzi dobrej woli.

Kiedy ma się świadomość, ile trudu i czasu wymaga zdobycie środków na np. remont dachu, to jego utrata w ciągu kilku godzin i doświadczenie siły żywiołu, jakim jest huragan, pozostanie na stałe w pamięci. Chcemy podzielić się naszymi przeżyciami z pamiętnych dni: piątku i soboty 15 i 16 listopada.

W piątek, od samego rana wiatr wzmagał się i z coraz większą siłą uderzał w nasz dom. Około godziny 12.00 bardzo silne uderzenie halnego spowodowało oderwanie części pokrycia dachu. Sytuacja stała się tym groźniejsza, że mogło nastąpić zerwanie dachu. Powiadomiona Państwowa Straż Pożarna z Ustronia, dowodzona przez starszego aspiranta Mirosława Melcera, przystąpiła natychmiast do akcji ratunkowej. Huragan nie ustawał. Do pomocy zostały wezwane jednostki OSP z Lipowca i z Nierodzimia. Po trzech godzinach zmagania się z żywiołem, strażacy zabezpieczyli dach na tyle, że nie musieliśmy opuszczać budynku.

Na miejsce przybył burmistrz Ustronia Ireneusz Szarzec, który - w razie konieczności ewakuacji - zabezpieczył tymczasowe miejsce pobytu dla wychowanek. Wielkie zaangażowanie i troskę okazała nam pani, Szerzyna - inspektor nadzoru budowlanego. Po obejrzeniu zabezpieczeń i stanu dachu stwierdziła, iż ewakuacja nie będzie konieczna.

O pomoc w umocnieniu dachu poprosiliśmy firmę Service-Bud. W sobotę, już od godz. 8.00, firma przystąpiła do wzmacniania zabezpieczeń dachu, mimo bardzo trudnych warunków atmosferycznych. Podczas wykonywanych zabezpieczeń najbardziej zagrożonego fragmentu dachu, huragan zerwał następną część pokrycia dachu. Do usunięcia kolejnego zagrożenia wezwaliśmy PSP z Ustronia, która wspierana przez OSP z Lipowca i Polany, przez 2 godziny usuwała zniszczenia. Następnie strażacy wspomagali pracowników Service-Bud w zabezpieczeniu ocalałego fragmentu dachu.

Wychowawczynie i wychowanki Ośrodka Caritas w Nierodzimiu składają serdeczne podziękowania władzom Miasta Ustronia, Państwowej Straży Pożarnej, Ochotniczym Strażom Pożarnym w Lipowcu, Nierodzimiu i Polanie, firmie Service-Bud oraz tym wszystkim, którzy okazali nam jakąkolwiek troskę i pomoc.

Doświadczając w ostatnim czasie tak ogromnej życzliwości wierzymy, że uda się nam zebrać potrzebne środki do naprawy dachu. (konto: CAK, ul. Plebiscytowa 59, 40-043 Katowice, PKO BP I/O/Katowice 48 10202313-105880579 z dopiskiem „Nierodzim - dach”)

Anna Wawrzyczek



Życzenia od młodzieży.

Fot. W. Suchta

JUBILEUSZ KSIĘDZA

Jubileusz 80. rocznicy urodzin obchodził ks. kanonik **Leopold Zielasko**, który w latach 1962-1995 pełnił posługę kapłańską w parafii św. Klemensa w Ustroniu. Od roku 1969 był proboszczem tej parafii. Znany jest wszystkim. To podczas jego proboszczowania powstawały nowe kościoły i parafie, dorastali jego wychowankowie, z czasem tym, których chrzcili, udzielał sakramentów małżeńskich. Był obecny podczas przełomowych zmian w 1989 r. Ks. L. Zielasko nadal związany jest z Ustroniem, choć mieszka w Wapienicy, a to poprzez działalność i opiekę duszpasterską nad Fundacją św. Antoniego.

Po niedzielnej mszy w kościele Matki Bożej Królowej Polski w Hermanicach w imieniu władz miasta jubilatowi życzenia składali burmistrz **Ireneusz Szarzec**, radny **Józef Waszek** i naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta **Danuta Koenig**. Tydzień wcześniej w kaplicy św. Brata Alberta na Zawodziu również honorowano jubileusz 80-lecia ks. L. Zielaski. Mszę odprawił ks. **Tadeusz Serwotka**, zaś w imieniu duchowieństwa najserdeczniejsze życzenia składał ks. dziekan **Rudolf Wojnar**. Specjalnie z Białorusi przybył franciszkanin o. **Aleksy**, by podziękować za pomoc Fundacji św. Antoniego.

Zasługi ks. L. Zielaski dla Ustronia podkreślał członek Zarządu Fundacji św. Antoniego **Franciszek Korcz**, mówiąc m.in.:

- Z twojej inicjatywy powstał piękny kościół w Polanie pod wezwaniem Dobrego Pasterza. Na ukończeniu jest kościół w Hermanicach, a pod sam koniec posługi kapłańskiej wybudowałeś w krótkim czasie, bez rozgłosu kaplicę pod wezwaniem św. Brata Alberta dając podwaliny pod budowę nowego kościoła na działce obok kaplicy w sąsiedztwie przepięknego sanatorium „Równica”. Siedem lat temu przeszedłeś na zasłużoną emeryturę, jednak odpoczynku fizycznego nie znalazłeś będąc mianowany przez ks. biskupa opiekunem powołanej Fundacji św. Antoniego. Tak jak w okresie długiego proboszczowania realizujesz nadal dzieło miłosierdzia wśród ubogich na terenie Ustronia, a nawet wspomagasz potrzebujących Polaków na Białorusi.

Życzenia składali też parafianie, a przede wszystkim młodzież, która na tę okazję przygotowała nawet okolicznościowe wierszyki. Życzenia od dyrekcji Uzdrawiska składał dyr. **Karol Grzybowski**. Również w kaplicy św. Brata Alberta życzenia w imieniu władz miasta składał J. Waszek.

- To wszystko co mam, czego dostąpiłem, te dary Boże, te talenty, nie wiem w jakim stopniu rozwijałem - mówił dziękując za życzenia ks. L. Zielasko. - **Księżu proboszczu tej wspólnoty: niech tu się wszystko na waszych oczach rozwija z błogosławieństwem Bożym. Ktoś mi powiedział, że dożyć 80 lat to błogosławieństwo, że Pan Bóg tak długo toleruje człowieka na ziemi, ale też ktoś powiedział, że nie chce Pan śmierci grzesznika, aby się nawrócił powstał i żył. Może więc Pan Bóg chce żebym jeszcze trochę pożył i co zepsułem, naprawił, bo na pewno wiele było pomyłek, potknięć. Jeżeli komukolwiek cokolwiek złego uczyniłem, nawet nieświadomie, to bardzo za to przepraszam.**

Wojśław Suchta



30. BARBÓRKA

W sobotę 23 listopada na drogach powiatu cieszyńskiego rozegrano XXX Rajd „Cieszyńska Barbórka”. Na starcie stanęło 135 załóg jadących samochodami od tych najlepszych mitshubishi lancerów po fiaty 126. Rajd rozgrywany był w cyklu pucharu PZMot. Start odbył się rano na cieszyńskim rynku, po czym jechano do Ustronia, gdzie w Inźbudzie zlokalizowano punkt serwisowy. Następnie uczestnicy przejeżdżali trzy pętle, w każdej po cztery odcinki specjalne. Zakończenie odbyło się również na rynku w Cieszynie. Rajd ukończyły 94 załogi. Trzy pierwsze miejsca w klasyfikacji generalnej zajęli rajdowcy z Automobilklubu Cieszyńskiego: 1. S. Frycz i M. Wodniak, 2. Z. Gabrys i M. Baran (6,5 sekundy straty), 3. Ł. Sztuka i Z. Cieślak (7,5 sekundy straty) - wszyscy jechali mitshubishi lancerami. Bardzo dobrze w swych klasach spisali się rajdowcy z Ustronia. Klasę N0 wygrali K. Kajetanowicz i A. Masiuk na seicento, natomiast w klasie A6 drugie miejsce zajęli K. Kąkol i T. Macura na dawnoo lanosie.

Nas najbardziej interesował odcinek specjalny biegnący przez Ustroń ulicami Leśną i Lipowską do Brennej. Zdaniem zawodników w swej początkowej fazie był zbyt szybki i nie można było się wykazać pełnią umiejętności technicznych. Na skrzyżowaniu w Lipowcu było sporo kibiców, sporo też służb porządkowych. Tam też doszło do dwóch kraks, gdy to rajdowcy wypadali z za-



Załoga „Ustronianki” na trasie.

Fot. W. Suchta

krętu. Mżył deszcz i droga była śliska. Zdaniem policji było do przewidzenia, że na tym wirażu może być niebezpiecznie. Jadący cinquecento R. Kręt stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w drzewo. Ranny został kierowca i pilot T. Bosak. Obaj pochodzą z Biłgoraja. Półtorej godziny później rajdowiec z Kielc M. Sołowow jadąc mitshubishi lancer wypadł z łuku i najechał na skarpę, skąd rajd obserwowała grupa kibiców. Na szczęście poszkodowana została tylko jedna osoba - dwunastoletnia dziewczynka, którą przewieziono na obserwację do szpitala w Cieszynie.

W sumie w rajdzie radzono sobie z kibicami rajdowymi, a w powiecie cieszyńskim jest ich szczególnie dużo.

- Może to za sprawą tras, szczególnie w naszym powiecie atrakcyjnych. Bardzo mi się podobał odcinek specjalny wzdłuż Brennicy - mówi Łukasz Sztuka. Podobnego zdania są inni startujący.

- Trasy były nam znajome, bo nie sposób ich nie znać jeżeli się tu mieszka - mówi Kajetan Kajetanowicz jadący w barwach Wytwórni Naturalnych Wód Mineralnych „Ustronianka”. - Wydaje się więc, że było nam łatwiej, a nie jest to takie proste, gdy na trasie stoi tylu znajomych.

K. Kajetanowicz wygrał nie tylko klasę N0 (pojemność do 1150 cm³ i samochód bez przeróbek), ale też był najlepszy wśród wszystkich startujących na samochodach o pojemności do 1150 cm³. Jego seicento ma moc 59 koni mechanicznych, natomiast po przeróbkach samochód tej klasy może mieć i 120 koni mocy. W klasyfikacji generalnej K. Kajetanowicz i A. Masiuk zajęli 23. miejsce co też jest sporym sukcesem.

- Na tym rajdzie moc silnika nie była aż tak ważna, gdyż było ślisko. Słabszym autem mogliśmy walczyć z silniejszymi - twier-



Rajdowe maszyny podziwiano na ulicy Sportowej przed siedzibą „Inźbudu”.
Fot. W. Suchta

dzi K. Kajetanowicz. - W sumie jest to dobrze zorganizowany i prestiżowy rajd.

- Wymagająca, śliska trasa. Szczęśliwie przejechaliśmy bez przygód, a samochód w jednym kawalku dotarł do mety. Wystartowałem, gdyż głupio byłoby nie jechać w rajdzie koło własnego domu. Musiałem pokazać się kolegom - mówi Korneliusz Kąkol, drugi w klasie A6 (pojemność do 1600 cm³ z przeróbkami).

- Rajd „Cieszyńskiej Barbórki” jest organizowany na tym poziomie, że spokojnie może kandydować do eliminacji mistrzostw Polski - twierdzi Ł. Sztuka. - Atutem są świetne trasy. Cieszę się, że wystartowałem po półrocznej przerwie. Po prostu już widziałem, że zaczynam wolniej jeździć, a każdy start powoduje, że powraca się do formy. Sekundy zabrakło do drugiego miejsca, jednak nie chciałem ryzykować, gdy konkurenci zdecydowanie przyspieszyli. Oni jechali na 100%, ja musiałem sobie zostawić margines bezpieczeństwa. Cieszę się, że przejechaliśmy cały rajd, zrobiliśmy 60 km na OS i to jest obecnie dla mnie najważniejsze.

Rajdy samochodowe są bardzo drogie. Pieniądze to główna przeszkoda dla wielu młodych ludzi marzących o karierze rajdowej. W tym roku takich problemów nie mieli K. Kajetanowicz i A. Masiuk, gdyż sponsorowani byli przez WNWG „Ustronianka”. - Dzięki takim sponsorom jak firmy Kubala, Smakosz, Autoczęści Bronowski, Elring udało się nam się w tym roku zebrać budżet na wystartowanie w trzech rajdach - mówi K. Kąkol. Na razie z pilotem wynajmują samochód na rajdy w specjalistycznych firmach. To kosztuje. Marzą o kupnie samochodu.

- Chciałbym zebrać pieniądze na samochód i prawdę mówiąc, obecnie koncentruję się na poszukiwaniu sponsora - mówi Ł. Sztuka. - Jedyną rzeczą, za którą nie lubię sportu samochodowego jest to, że jest tak drogi. Koszty związane ze startami są ogromne. (ns)



Po wypadku na skrzyżowaniu w Lipowcu kibice spychają na pobocze samochód.
Fot. W. Suchta

BLIŻEJ NATURY

Kumaki

Sens i cel życia wszystkich zwierząt można wyrazić w sposób niezwykle prosty, wręcz trywialny – najeść się, nie dać się zjeść, mieć jak najwięcej potomstwa, które naje się, nie da się zjeść, będzie miało jak najwięcej potomstwa, które naje się... i tak dalej. A to co obserwujemy, całą różnorodność zwierzęcych kształtów, barw i zachowań to jedynie sposoby osiągnięcia tych podstawowych życiowych celów. Upraszczając całą sprawę można powiedzieć, że aby „przetrwać i rozmnożyć się” zwierzę może być albo duże i silne, albo szybko uciekać, albo doskonale kryć się, może wreszcie być po prostu niejadalne, albo być słabe i wolne, ale upodabniać się barwą i kształtem do większych i silniejszych (niebezpiecznych lub trujących). Wędrując po naszych ustronkich bezdrożach z pewnością niejednokrotnie zetknęliśmy się z kumakiem górskim – zwierzęciem, które na kilka sposobów próbuje nie dać się zjeść swoim wrogom.

O kumaku większość ludzi powie po prostu „żaba”, dopiero kiedy zwróci się uwagę na pokrytą brodawkami skórę, można dojść do wniosku, że kumak ma także coś z ropuchy. W rzeczywistości nie jest to ani żaba, ani ropucha, a dla kumaków zoolodzy utworzyli w systematyce zwierząt odrębną rodzinę ropuszkowatych. Kumaki górskie spotkamy praktycznie w każdym, nawet najmniejszym i zanieczyszczonym zbiorniku wodnym, choćby i w kałuży czy w wypełnionych wodą koleinach na gruntowej drodze, choć równie często plaży te przebywają na suchym lądzie. Kumaki najbardziej cenią sobie kałuże czy zbiorniki nasłonecznione, ubogie w roślinność, z dnem pokrytym warstwą mułu. To właśnie muł jest, że tak powiem, pierwszą linią obrony kumaków. W mule przestraszone zakopują się, starając się wykorzystać swój kamuflaż, czyli skórę o maskującą, brązowo-zielonkawą barwę. Robią to całkiem skutecznie, bo często zamiast kumaka możemy w kałuży zobaczyć jedynie smugę wzbudzonego podczas ucieczki i krycia się mułu. Czasem jednak ucieczka i mulista kryjówka okazują się mało skuteczne. Zagrożony kumak wygina się wówczas łukowato, robi coś na kształt kołyski, odsłaniając skórę na swej brzusznej stronie. Ma ona kolor ciemnogrnatowy z wyraźnymi, dużymi i jaskrawymi, żółtymi plamami. Czy taka prezentacja barw może kogoś odstraszyć? Raczej nie, to tylko rodzaj reklamy czy też czytelny komunikat – uwaga, jestem niejadalny i trujący. I rzeczywiście – gruczoły w skórze kumaka produkują silny jad, który może być trujący nawet dla innych kumaków, a także bardzo nieprzyjemny dla ludzi. Czasem nawet nieostrożne schwycenie kumaka do ręki wystarczy, aby podrażnić gruczoły, które wydzielają lepki i gęsty, łatwo pieniający się śluz, o ostrym, nieprzyjemnym zapachu, mogący wywołać łzawienie. Dlatego lepiej przyglądać się kumakom z daleka, a jeżeli nie poskromimy swej ciekawości i schwytamy tego plaza, lepiej później dokładnie umyć ręce.

Co ciekawe „jadowita” skóra nie przeszkadza jednak żmijom i zaskrońcom, a także niektórym drapieżnym ptakom i ssakom skutecznie polować na kumaki, utrzymując ich liczebność „w ryzach”.

Tekst i zdjęcia: **Aleksander Dorda**



Rano mieszkaniowiec Nierodzimia zadzwonił do naszej redakcji, że nad Wisłą w Nierodzimiu fruwały śmieci. Gdy tam przyjechałem prawie już posprzątano i artykuł interwencyjny diabli wzięli.
Fot. W. Suchta

LISTY DO REDAKCJI

Komunikacyjny „brak”

Urbaniści określają, że do „usług podstawowych” i przystanków komunikacji zbiorowej w mieście nie powinno być pieszo dalej niż 300-500 metrów.

Mieszkańcy os. Manhattan (ok. 2.500 osób) wybierając się do Wisły lub Cieszyńska mają do przystanków autobusowych około 1 km. Tak samo daleko mają na pocztę, przystanek kolejowy, do apteki, przychodni lekarskiej. Brak komunikacji publicznej z osiedla na „Zawodzie” do placówek rehabilitacji zdrowia, to poważne i kosztowne utrudnienie dla osób chorych, nie tylko starszych.

Z chwilą zlikwidowania przystanku PKS w Rynku os. Manhattan znalazło się drastycznie poza nawiasem obsługi komunikacyjnej. Wystarczy zapewnić kursy mini busem z centrum osiedla.

Nowo wybranym Władzom Miasta życzę pilnego zlikwidowania niedoróbki organizacyjnej w ustronkiej rewolucji komunikacyjnej.

mieszkanca osiedla Manhattan
Maria Langer

Burmistrz Miasta Ustronia ogłasza

drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej położonej w Ustroniu przy ulicy Tartacznej - pgr nr 620/6 o pow. 3002 m² zap. w KW 21369 SądG Rejonowego w Cieszyńsku

Zgodnie z zapisem planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta nieruchomość położona jest w jednostce strukturalnej:

pgr nr 620/6 -D 23 MN -Mieszkalnictwo o niskiej intensywności zabudowy oraz w jednostce D 119 Z1 - Zieleń izolacyjna,

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 68.239,00 zł

Przetarg na zbycie nieruchomości odbędzie się w dniu 18.12.2002r. w sali nr 24 Urzędu Miasta w Ustroniu o godz. 12-tej

Minimalna wysokość postąpienia wynosi 1.400,00 zł

Wadium w wys. 6.900,00 zł należy wpłacić na konto Urzędu Miasta w Banku Śląskim O/Ustron m 10501096-102507308 w terminie do dnia 13.12.2002r.

Wadium wpłacone przez uczestnika który wygrał przetarg zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Wadium wpłacone przez osoby, które nie wygrały przetargu zostanie zwrócone w terminie 3 dni po przetargu.

Wadium ulega przypadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który wygrał przetarg od zawarcia umowy.

Bliższych informacji udziela Wydział Inwestycji, Architektury i Gospodarki Gruntami pok. nr 32 tel. 8579322.

Tak to pamiętam

Wspomnienia Józefa Szymaniaka, przez wiele lat związanego z ustronką Kuźnią.

Pisząc wspomnienia z okresu 1952 – 1992 muszę brać pod uwagę to, że być może będą je czytać ludzie, których w owym czasie nie było na świecie. Pewne zdarzenia, warunki pracy, stosunki międzyludzkie, systemy i struktury organizacyjne były inne niż obecnie, toteż aby dobrze zrozumieć opisywane zdarzenia, poruszam pewne sprawy pozornie nie związane z tematem, a mające duże znaczenie w prawidłowym naświetleniu obrazu tamtych czasów. To już historia, a że tworzą ją ludzie, więc o ich dokonaniach chciałbym wspominać.

W 1952 r. po uzyskaniu dyplomu technika mechanika otrzymałem nakaz pracy do „Bispolu” w Bielsku, czyli do zakładu typu „S” – zaliczonego do tzw. „zbrojeniówki”. Moje pierwsze spotkanie z tym zakładem było również ostatnim. W tym czasie obowiązywał przepis, że zamiejscowym pracownikom z nakazu pracy zakład był zobowiązany zapewnić mieszkanie. Ponieważ ja go nie otrzymałem, więc miałem podstawę, aby wystąpić do Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego w Warszawie o zmianę nakazu z „Bispolu” do Kuźni Ustroń.

Młodym ludziom w tym miejscu wyjaśniam, że w owym czasie po zdobyciu dyplomu – czy to się komuś podobało, czy nie – dostawało się tzw. nakaz pracy, czyli skierowanie do zakładu ak-

tualnie potrzebującego pracownika o określonych kwalifikacjach. Były to czasami miejsca pracy, położone daleko od stron rodzinnych, a praca była obowiązkowa jak służba wojskowa. Niedawno rozmawiałem z zaprzyjaźnionym emerytem o tamtych czasach i użył on bardzo trafnego określenia, iż „w tamtych czasach było wielką sztuką nie pracować, a dzisiaj jest wielką sztuką móc pracować”.

Los się do mnie uśmiechnął, bo trafiłem do Kuźni Ustroń, do zakładu z prawie 180-letnią tradycją, a wyższy dozór techniczny stanowili „Ojcowie nowoczesnego kuźnictwa polskiego”: mgr inż. Jan Jarocki i mgr inż. Piotr Wasiuń (późniejszy prof. AGH w Krakowie), niekwestionowany pierwszy „kuźnik” w Polsce (i nie tylko!).

W tym miejscu wypada mi wspomnieć o charakterystycznym dla tutejszego regionu sposobie myślenia i traktowania z dużą rezerwą przyjezdnych, jako tych „nie stela”. Otóż pokątnie podawano w wątpliwość wyższe wykształcenie Piotra Wasiunia (dokumenty i dyplomy jego zaginęły w zawierusze wojennej). Pikanterii dodaje fakt, że oprócz pracy zawodowej prowadził on równoległe badania naukowe – podwaliny teoretyczne do obróbki plastycznej. Jego osiągnięcia w tym zakresie przekroczyły granice Polski. Po odejściu z Kuźni Ustroń i podjęciu pracy na AGH w Krakowie, w krótkim czasie uzyskał stopnie naukowe, łącznie z tytułem profesora zwyczajnego.

Oprócz tych wyżej wymienionych przedwojennych inżynierów w Kuźni pracował jeszcze kierownik Wydziału Energetycznego inż. Jan Kozieł. Z pełnym wyższym wykształceniem zdobytym już po 1945 roku był tylko inż. Jan Kłoda. Poza tym pracowało w Kuźni kilku inżynierów, przedwojennych techników, absolwentów Wyższej Szkoły Przemysłowej w Bielsku, którym umożliwiono zdobycie dyplomu w skróconym systemie na Politechnice Śląskiej w Gliwicach. Byli to: Karol Śmiłowski, Rudolf Turoń, Paweł Maciejczek, Jan Peroutka, Karol Sikora, Józef Krop, Józef Maryanek, Henryk Lupinek, Jan Lipus i Andrzej Pilch. (cdn)

List otwarty do Zarządu i Rady Miasta

Wybory – to już przeszłość.

Panie Burmistrzu, składamy Panu gratulacje z powodu uzyskania największej ilości głosów, spośród 4 kandydatów na urząd burmistrza. Życzymy owocnej współpracy z Miejską Radą, której również gratulujemy. Wierzymy, że będzie się ona układać pomyślnie (tak jak dotąd), ponieważ mimo zmniejszenia liczby członków Rady jej skład obecny, w większości nie uległ zmianie. Czy dobrze? Czy źle? I tak. I nie. Dobrze, bo pójście utartym już szlakiem wiedząc z doświadczenia, czego należy unikać, a co kontynuować. Złe, bo w każdej działalności ewentualne popadnięcie w rutynę i schematyzm grożą zastojem. Więcej młodych i nowych radnych (obojętnie z jakich list) odświeżyłoby Radę energią i pomysłowością. Wyrażamy obawę, że ich brak w Radzie wytworzy pewien stagnatyzm i zniechęci na przyszłość do dalszych działań. Do niskiej tegorocznej frekwencji wyborczej przyczynił się fakt, że właśnie młodzież nie poszła do urn.

Również eliminowanie osób spoza Rady z Komisji Programowych, jak też niski stopień profesji niektórych radnych stwarzają sytuację, że 1 radny będzie w 3 komisjach! To rzutuje na wyniki prac i grozi zawężeniem demokracji. Jeśli dodać do tego (ciągle w Ustroniu aktualne i niesprawiedliwe) zniesienie głosu mieszkańców na Sesjach R.M. w punkcie „wolne wnioski” – to fakty te zmierzają do opancerzenia się Samorządu i nie sprzyjają prawu do prawdy obywateli. Sprawy błahie i gadulstwo mieszkańców można bowiem ukrócić odpowiednią dyscypliną.

Cieszy nas i cieszyć będzie każdy sukces, osiągnięty dla dobra ogółu, razi nas i razić będzie brak zaangażowania Rady Programowej Gazety Ustronkiej w problemy i trudności młodzieży. Trzypersonowy skład tego zespołu nie nadąża za bardzo ważnymi problemami miasta i gminy (np.: funkcjonowanie służby zdrowia). Wiele zastrzeżeń budzi przestępczość nieletnich. Pisanie tasienkowych sprawozdań z Sesji nie złatwia problemów. Wiele rzeczy się przemilcza. Lokalna gazeta samorządowa raczej powinna być odpolityczniona i odwyznaniowa. Być może nie będzie to całkowicie możliwe ale boli nas brak obiektywizmu i jednostronność. Jako przykład podajemy przeprowadzenie wywiadu w G.U. przez naczelnego redaktora ze Sławomirem Sokołem (art. pt. „Poczucie narodowe”). Jeżeli już przeprowadza się wywiady z osobami o skrajnych poglądach to należy udostępnić prasę również innym, stojącym na krańcowo ideologicznych biegunach. A najlepiej tego unikać. Służenie jednemu, z równoczesnym obrażaniem godności i narodowej i wyznaniowej drugiego człowieka świadczy o agresywności. Gdzie mają się wypowiedzieć ci, którym polskość i katolicyzm nie zbrzydły? Czy taki artykuł przeczytany przez młodzież utrwali w niej patriotyzm?

Z poważaniem Liga Polskich Rodzin



Międzyzakładowa „SKOK”

os. Centrum blok nr 3, 43-450 Ustroń

tel. 854 20 50

OPROCENTOWANIE LOKAT

LOKATY TERMINOWE

miesiąc	6,40 %	Lokata „EXTRA” (od 40 000,00 zł)	
2 miesiące	6,50 %		9-12 miesięcy 8,50 %
3 miesiące	6,90 %		13-36 miesięcy 9,00 %
4-8 miesięcy	7,00 %	Lokata „EXTRA” (od 60 000,00 zł)	
9-12 miesięcy	7,50 %		9-12 miesięcy 9,00 %
13-36 miesięcy	8,00 %		13-36 miesięcy 9,50 %
Lokata „EXTRA” (od 20 000,00 zł)			
9-12 miesięcy	8,00 %		
13-36 miesięcy	8,50 %		

/WIEDEN - zwiedzanie

+ jarmark adwentowy

14.12.2002 - 95 zł

/NARTY - AUSTRIA (Karyntia)

01.02- 07.02.2003

/EGIPT, KUBA, KENIA,

TAILANDIA

B.U.T. „Ustronianka”,

tel. 854-32-88

Uwaga 30.11.2002 r.

„CASABLANKA”

zaprasza na

imprezę „Andrzejkowa”

Gwarantujemy

świetną zabawę

Przyjmujemy rezerwacje
od dziś

tel. 854-39-36

Zapraszamy 6 grudnia 2002 o godz. 10.00
na otwarcie z Mikołajem

Salonu Zabaw dla Dzieci

FIGLE MIGLE

przy ul. 3 Maja 44

oraz udane zakupy w Centrum Handlowym

RSP Jelenica przy ul. 3 Maja 44 i ul. Skoczowskiej 76.

LICZNE ATRAKCJE!



Właściwie taki rajd to niby nic...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, przyjęcia, domowa kuchnia. Zapraszamy.

Biurowe rachunkowe - pełny zakres usług. Tel. 854-47-20 od 15.30.

Korepetycje - matematyka, fizyka, chemia; gimnazjum, szkoła średnia. Tel. 0-502-059-173.

Biurowe rachunkowe, licencja MF. Tel. 854-27-92.

Wycinka drzew, 854-44-98 po 16.00.

Malowanie, kafelkowanie. Tel. 854-12-64.

Podjęcie się opieki nad dzieckiem, osobą starszą lub sprzątanie. 0-692-675-894.

Zatrudnię rencistkę z Ustronia. Tel. 0-605-545-272.

Wideorejestracja cyfrowa, zdjęcia. Tel. 854-70-36

Nowe okna drewniane oraz kosiarkę spalinową sprzedam. Tel. 854-43-53 po godz. 20.00.

Pawilon do wynajęcia w centrum Ustronia, 50m², 854-45-90.

Profesjonalne studio aranżacji wnętrz. Tel. 0-600-254-706.

Spodnie - sprzedaż, szycie na miarę, przeróbki; damskie, męskie; ekspresowo. Polecamy spodnie ocieplane. Ustroń, 9 Listopada 3. Tel. 854-47-68, 854-21-88.

Rodzina szuka taniego mieszkania w zamian za opiekę i pomoc. 854-23-26.

Umeblowany pokój do wynajęcia. Tel. 854-71-37.

SZUKASZ PREZENTU? CHCESZ KUPIĆ SOBIE COŚ FAJNEGO?

Wstąp i przekonaj się na własnej kieszeni jaką świetną promocję przygotowała dla Ciebie firma „TRIUMPH”.

Na zakupy zaprasza sklep Z BIELIZNĄ FIRMY „TRIUMPH”

Ustroń, ul. 9 Listopada 3
(nad potoczkiem)



... ale sponsorów brakuje.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

MUZEUM HUTNICTWA I KUŹNICTWA

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
- Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14, w soboty, niedziele 9 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „Zbiory Marii Skalickiej”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Medale i ekslibrisy z kolekcji Marii Skalickiej.
- Chrząszcze, motyle, muszle, skamieliny z kolekcji Tomasza Gazurka

Oddział czynny: we wtorki 9 - 17, środy 9 - 14, w piątki i soboty 9-13.

MUZEUM REGIONALNE „Stara Zagroda”

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Na Gojach” B&K Heczko
ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail bpiwa@polbox.com

Wystawy stałe:

- „Postacie i sceny literatury polskiej”, w seriach: „Trylogia”, „Pan Tadeusz”, „Wesele”, „Chłopi”, „Faraon”, „Krzyżacy” i inne.

Wystawy czasowe:

- Malarstwo współczesne: promocja i sprzedaż (Evgeni Afanassiev, Iwona Konarzewska, Karol Kubala, Jan Szmek i inni).

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „Życie i Misja”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

- Klub Świetlica dla dzieci w 2 grupach wiekowych (szk. podst. i gimnazjum),

- poniedziałki: godz. 15.00 do 17.00;

- Konwersacyjny Klub Języka Angielskiego dla młodzieży

- piątki: godz. 15.30 - 17.00.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”

MITYNGI ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW

Tymczasowa siedziba w parafii ewangelickiej

Telefon kontaktowy: 854-51-06

MIEJSKI DOM KULTURY „Prażakówka”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06.

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53, ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25.

- od poniedziałku do piątku 8.30 - 16.00

- sobota 8.30 - 13.00

KULTURA

3.XII godz. 9.15 Spektakl teatralny dla przedszkolaków „Królowa Śniegu”

i godz. 10.30 - MDK „Prażakówka”

6.XII godz. 14.00 Mikołaj w Ustroniu - impreza mikołajkowa dla dzieci - ustronjski Rynek

SPORT

30.XI godz. 9.00 Turniej Brydża Sportowego o Puchar Burmistrza Miasta Ustronia - MDK „Prażakówka”

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

28.XI godz. 18.45 Afery naszyjnikowa - kostiumowy (15 l.)

godz. 20.45 Niebo - psychologiczny (15 l.)

29.XI-5.XII godz. 17.00 Zemsta - komedia (12 l.)

godz. 18.45 Raport mniejszości - science fiction (15 l.)

godz. 21.15 Zemsta - komedia (12 l.)

DYŻURY APTEK

28-30.XI - apteka Centrum, ul. Daszyńskiego 8, tel. 854-57-76.

1-3.XII - apteka Pod Najdą, ul. 3 Maja 13, tel. 854-24-59.

4-6.XII - apteka Na Zawodziu, ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-46-58.

Przejęcie dyżuru następuje o godz. 9.00 rano.

Dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.

Kuźnia-Inżbud - Spółnia Zebrzydowice 2:0 (0:0)

Był to mecz, jakich już kilka obserwowaliśmy w wykonaniu Kuźni na własnym boisku. Przeciwnik się bronił, Kuźnia atakowała, stwarzała sytuacje, ale niewiele z tego wychodziło. W pierwszej połowie groźnie strzelił **Rafał Podzorski**, dwukrotnie **Marcin Marianek**, natomiast strzał **Mariusza Dziadka** z trudem obronił bramkarz. Początek drugiej połowy miał podobny przebieg, przy czym Kuźni udaje się w końcu strzelić gola. Po dośrodkowaniu M. Dziadka z 5 m do siatki trafia **Przemysław Piekar**. Drugą bramkę wypracowuje P. Piekar wchodząc w pole karne, mijając obrońców, a gdy wybiega do niego bramkarz, podaje do **Tomasza Koldra** i ten strzela do pustej bramki.

Negatywnym bohaterem spotkania był sędzia **Mariusz Rybarski**. Błędy arbitrowi można wybaczyć, ale nie w takiej ilości i nie w sytuacji gdy myli się systematycznie na korzyść jednej drużyny. Dwukrotnie odgwiżdżał pozycje spalone zawodników Kuźni tak błędnie, że wywoływało to śmiech na trybunach. Później, przy każdorazowym dojściu zawodnika Kuźni do piłki, kibice podpowiadali sędziemu: „Spalony!” Szczęśliwie Kuźnia prowadziła dwoma bramkami, więc kibice poczynania sędziego obserwowali jedynie z rozbawieniem. Nie wszyscy. Niektórym jednak puszczały nerwy i wznosili obraźliwe okrzyki. Na zakończenie sędzia pokazał drugą żółtą kartkę T. Kołodrowi, bo ten się uśmiechnął. Jak na wiejskiej zabawie, gdy to osiłek szukający zwady podchodzi do ofiary i pyta: „A ty co tak się śmiesz?” Więcej takich sędziów, a i na boiskach ligi okręgowej zakręluje chamstwo, wyzwiska z nadzieją na bójki z udziałem kibiców.

Po meczu powiedzieli:

Trener Spójni Dariusz Halama: - Wygrała drużyna lepsza, choć był moment, że mogliśmy wyrównać. Teraz w Kuźni grają ci, co przyszli plus wyróżniający się zawodnicy. Postępy zrobili młodzi piłkarze np. Rafał Podzorski. Osobiście stawiam na awans Walcowni, ale o wszystkim zdecyduje pierwszy mecz na wiosnę.

Trener Kuźni Zbigniew Janiszewski: - Źle się gra z drużyną broniącą się dziewczęciami zawodnikami. A my takie mecze gramy na własnym boisku, bo każdy chce wywieźć z Ustronia choćby jeden punkt. W dzisiejszym meczu, to skromnie licząc, powinno być 5:0 dwadzieścia minut po przerwie, a było 0:0. Nie wiem co by było, gdyby im udało się strzelić jedną bramkę. Teraz przed nami przerwa, a potem pierwszy mecz z Walcownią. Drużyna jest już zmęczona, a tu każdy mecz trzeba wybiegać i wygrać. Do tego wokół Kuźni robi się otoczkę, że pomagają nam sędziowie, a jest wręcz odwrotnie.

Kapitan Kuźni Grzegorz Wiselka: - Dobrze, że sezon już się skończył. Byliśmy w ostatnich spotkaniach zmęczeni. Brawa należą się całej drużynie za to, że nawet gdy nam się gra nie układała potrafiliśmy wygrywać. Dzisiaj też mieliśmy przewagę, ale nie potrafiliśmy strzelić bramki. Dopiero gdy coś strzelimy gra zaczyna się kleić. Chyba jesteśmy stresową drużyną.



Przeciwników kiwa w parterze J. Szalbot.

Fot. W. Suchta



Tak padła ostatnia bramka jesieni.

Fot. W. Suchta

Pomocnik Kuźni Mariusz Dziadek: - Grałem w różnych klubach i różnie to wyglądało. Tu w Kuźni zostałem przyjęty przez zespół bardzo dobrze. Na początku gdy przyszedłem tu, wiadomo jako nowy zawodnik, który będzie grał za kogoś, nie dano mi tego odczuć. Dzisiejszy mecz zaliczam do udanych, chociaż było grzańskie boisko. Gram na środku pomocy i z każdym meczem rozumieliśmy się z kolegami coraz lepiej.

Skrzydłowy Kuźni Marcin Marianek: - Dzisiaj mieliśmy sporo sytuacji, zresztą jak w każdym meczu. W sumie nie najgorzej grało się ze Spójnią. Wynik sprawiedliwy, choć oni też mieli dobre sytuacje. Coraz lepiej rozumiem się z Przemkiem Piekarem. Jak pracujemy zimą, na wiosnę powinno być jeszcze lepiej, bo atmosfera w drużynie jest dobra. Oby tak dalej.

Bramkarz Kuźni Paweł Macura: - Jesienią broniło mi się znacznie lepiej niż na wiosnę. Czasami w nasze szeregi obronne wkłada się rozluźnienie, a potem trzeba to nadrobić ambicją. Inne groźne sytuacje, to gdy drużyna zbyt mocno angażuje się w atak. Co do bramek, które puściłem, to najsmieszniejsza była z Chybiem. Nie zauważyłem, że sędzia wpuszczał zawodnika Chybia na boisko, ja podawałem do obrońcy, on przejął piłkę i strzelił. Najbardziej obwiniam się za pierwszą bramkę z Kaczycami. Natomiast w kilku meczach udało mi się zachować czyste konto.

O krótką rozmowę poprosiłem także prezesa

Kuźni-Inżbudu **Zdzisława Kaczorowskiego**.

Jak ocenia Pan rundę jesienną w wykonaniu Kuźni?

Uważam, że była to runda udana. Faktem jest, że przegraliśmy trzy mecze, wszystkie trzy na własnym boisku i to może trudno zrozumieć. Sądzę, że straty uda się odrobić. Pamiętać trzeba, że do drużyny przyszło kilku nowych zawodników i trzeba było czasu, by się wkomponowali w zespół. Myślę, że jesienią się zgrali i przyniesie to efekty. Według mojej oceny potrzeba w klubie jeszcze jednego bramkarza, bo przy grającej drugiej drużynie, zdarza się, że nie mamy bramkarza rezerwowego.

Jakie plany na przerwę zimową. Czy klub stworzy warunki, by zawodnicy mogli solidnie trenować?

Roztrenowanie potrwa do połowy grudnia, a następnie wznawiamy treningi 6 stycznia. Chcemy też rozegrać mecze sparingowe. Nie zamierzamy organizować obozu zimowego ponieważ okazało się, że nasze obozy, np. w Chybiu, nie przyniosły spodziewanych rezultatów. Oboz zimowy powinien być daleko od miejsca zamieszkania, najlepiej w innym klimacie. Na to nie mamy środków.

Czy planowane są wzmocnienia drużyny na wiosnę?

Przed wszystkim nie mamy na to pieniędzy. Cały czas jednak wypatrujemy młodych obiecujących zawodników z naszego terenu. Oni mają okazję w naszym klubie pokazania się w drugiej drużynie, a z czasem gry w pierwszej. Sądzę, że to atrakcyjna propozycja. (ws)

1.	Czechowice	46	57-8
2.	Kuźnia	40	40-13
3.	Czaniec	32	41-18
4.	Porąbka	31	29-20
5.	Bestwina	30	30-20
6.	Chybie	28	23-18
7.	Gilowice	22	22-23
8.	Milówka	22	38-45
9.	Wilamowice	20	24-18
10.	Zebrzydowice	20	27-28
11.	Kaczyce	19	16-26
12.	Kozy	17	12-33
13.	Kobiernice	16	19-42
14.	Skoczów II	15	18-30
15.	Śrubiarnia	12	23-52
16.	Czami-Góral II	8	18-43



Kibiców na rajdzie „Barbórki” nie brakowało. Fot. W. Suchta

Uwaga! Od 2 grudnia 2002 r.

KOMIS

przenosi się z ul. Długiej 40

na ul. Fabryczna 9 (obok składu opału i złomu)

OFERUJEMY MEBLE, RTV, AGD, NARTY

tel. 854 50 93, 0 501 307 093

Zapraszamy do zareklamowania Firmy oraz złożenia życzeń z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku Państwa Klientom na naszych łamach. **19.XII numer świąteczny „GU” ze stronami w pełnym kolorze.** 1 cm² ogłoszenia kosztuje 2 zł + 22% vat. 1 cm² w kolorze - 5,50 zł + 22% vat (= 6,71 zł)

PROMOCJA ŚWIĄTECZNA

- 1 emisja 9 x 9 cm (kolor)
- 1 emisja 9 x 4 cm (czarno-biała)
- RAZEM:** 550 zł brutto
- 1 emisja 9 x 6 cm (czarno-biała)
- 3 emisje 4,3 x 4 cm (czarno-biała)
- RAZEM:** 150 zł brutto

Zapraszamy do naszej redakcji Ustroń, Rynek 1 (Ratusz), tel. (0-33) 854-34-67.

POZIOMO: 1) chodzą do tyłu, 4) narciarski zjazd, 6) duży pies, 8) pojemnik na śmieci, 9) malowana i strojona, 10) dzwonią o szybę, 11) pocisk lotniczy, 12) termin szachowy, 13) statek kosmiczny, 14) po nocy nastaje, 15) tkanina na abażury, 16) moda, szyk, 17) lasy w górach, 18) duża papuga, 19) kaffowy w kuchni, 20) sieć komórkowa.

PIONOWO: 1) usunięcie ze szkoły, 2) tańczyła z Arlekinem, 3) kuzyn wilka, 4) lata bez silnika, 5) pomaga na kaszel, 6) usuwa zbędne owłosienie, 7) francuskie miasteczko olimpijskie, 11) środowisko biocenozy, 13) wyspy koralowe.

Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Termin nadsyłania hasła mija 9 grudnia.

**Rozwiązanie Krzyżówki z nr 45
LISTOPAD**

Nagrodę 30 zł otrzymuje **IZABELA POŁOCZEK**, Ustroń, ul. Ślepa 40. Zapraszamy do redakcji.

Witejcie gaździnki

Pogoda doista niehersko, albo deszcz leje, albo mgła wisi, a słoneczka ani nie uwidzisz jak długi tydzień, a do tego ziomb jak diosek, tóż nie dziwota, że co drugi forsko i mo pełne kapsy posmarkanych sznumtychli. A jo sie zawzięła i powiedziałach se: Hela, ty staro potworo ty sie grypie nie dej. Jym czośnek ze szpyrkóm abo kaj jakim wórsztym na rano i na wieczór, sok z cytróny też se każdy dzień wypijym i póki co sie dzierzym. Łońskiego roku też całóm zime nie hylach nimocno, a przeca prawióm, że staro baba ni mo już taki łodporności jako baji mlody.

Ale to ni ma prowda. Młodzi to sóm dzisio dziepro cherloki. Jo tak ponikiedy sie dziwóm na cere łod.moji przocielki i jej dzieci. Jedzóm jyny wszystko co zdrowe, tak sie jim zdo. Telewizor je puszczyón łod.rana do wieczora, a możne aji w nocy. Co w telewizyjnych reklamach ukożóm, to jyny taki towary ta mlodo gaździno kupuje, bo to jako dycki prawi je nejlepsze. Masła, abo szmolca by sie nie chycila potwora, jyny margarynom małym dzieckóm bulki maże, a do tego dowo jim ty fórt reklamowane jogurty i syrki. I gummy do żucio moc jim kupuje coby zymby miały biole a zdrowe, tóż kiedy tam przidym, to kaj se siednym to do gummy sie przilepiym, czy to na sztokerli czy na lotomanie. Na wieczere każdy bajtel dite czipsów dostanie, a jak to wszystko spucujóm to pepsi se to zapijóm, a jo sie tymu nadziwić ni mogym. A, że dziecka czynsto sóm nimocne, fórt smarkajóm i krzipióm to przeca nic takigo. Ta mlodo mama ni mo z tym żodnych starości, bo w telewizorze zaś ji ukożóm jakisi celte na grype, abo insze boleści, tóż kupi se jich zarozuutko, dyć sóm przeca nejlepsze i nieszkodliwe. Ponikiedy mi sie zdo, że trzeja by już pumału brać sie z tego świata, bo go doista coraz miyni rozumiym. **Hela**

**Dyrekcja i Rada Rodziców Szkoły Podstawowej nr 2
i Gimnazjum nr 2 w Ustroniu**

serdecznie zaprasza na

BAL SZKOLNY

który odbędzie się **4 stycznia 2002 r.**

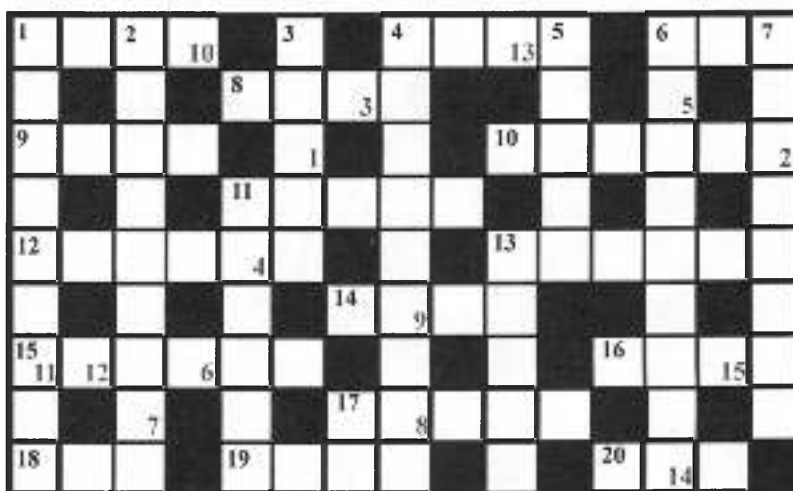
tradycyjnie w **D.W. MALWA**

Bilety do nabycia w sekretariacie SP 2 w cenie

100 zł od osoby

tel. 854-25-45

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA
30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: Wojciech Suchta. Rada Programowa: Katarzyna Brandys, Tomasz Dyrda, Józef Waszek. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 9, parter. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustrońska; Druk: Drukarnia „Madar” - Skoczów, ul. Cieszyńska 9, tel.: 853-22-55. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 22.11.2002 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 29.11.2002 r.